



Sygn. akt II CSK 475/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. W.

przeciwko S. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 stycznia 2014 r.,

- 1) oddala skargę kasacyjną;**
- 2) zasądza na rzecz pozwanego od powódki kwotę 1800,- (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w S., którym zostało oddalone jej powództwo o zapłatę kwoty 133.563 zł na podstawie weksla *in blanco*.

Akceptując ustalony stan faktyczny Sąd Apelacyjny wskazał, że powódka wypełniła posiadany weksel *in blanco* z podpisem pozwanego na kwotę 133.563 zł, jako datę wystawienia wpisała 2 stycznia 2005 r., a jako termin i miejsce płatności dzień 1 października 2012 r. w S. Ponadto na kartce z podpisem pozwanego wpisała treść umowy, nazwanej umową pożyczki z dnia 12 lutego 2004 r., zgodnie z którą pozwany uznawał swój dług w stosunku do powódki w kwocie 86.000 zł i zobowiązywał się go spłacić do dnia 1 stycznia 2005 r. pod rygorem naliczenia odsetek umownych w wysokości 20% rocznie; w treści umowy znalazł się zapis o wręczeniu powódce przez pozwanego dwóch weksli – jednego wypełnionego na kwotę 86.170 zł i drugiego *in blanco* na zabezpieczenie odsetek. Przed wytoczeniem powództwa weksle nie zostały okazane pozwanemu. Weksel został wypełniony niezgodnie z celem wystawienia, bez wiedzy i zgody dłużnika wekslowego, a nadto nie istniał stosunek prawny, który miał zabezpieczać.

Strony od 2002 r. pozostawały w związku nieformalnym, a w 2004 r. zawarły związek małżeński i umowę zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej. Pozwany prowadził od 1990 r. działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, a od 2000 r. dodatkowo w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w oparciu o kredyt kupiecki zabezpieczany weksłami, które po zwrocie nie niszcząc umieszczał w kasie pancерnej. Od roku 2002 pozwany zaczął mieć kłopoty finansowe i pożyczył od powódki kwotę 56.000 zł. Zadłużenie w kwocie 600.000 zł spłacił w 2004 r. po sprzedaży za kwotę 1.160.000 zł nieruchomości i udziałów w spółce. Pozwany wycofując się ze spółki odebrał przechowywaną tam dokumentację handlową, w tym niewykorzystane weksle *in blanco* i przechowywał ją w garażu powódki; weksle zapakował w kopertę i polecił powódce ich spalenie. W celu ułatwienia działalności gospodarczej dał jej podpisane czyste kartki papieru i udzielił szerokiego pełnomocnictwa włącznie z nabywaniem i zbywaniem

nieruchomości. Podobnie zrobiła powódka, która przejęła kontrolę na prowadzeniem przedsiębiorstwa, miała pełny dostęp do rachunków bankowych i dokumentów, zaś aktywność pozwanego była ograniczona, bo przebywał w P.

W celu zagwarantowania warunków mieszkaniowych dla rodziny oraz rozliczenia się z długów wobec powódki pozwany wziął kredyt w kwocie 60.000 franków szwajcarskich, który spłacił pieniędzmi z nieruchomości i udziałów i z którego sfinansował kupno domu przez powódkę za 95.000 zł. Pozostałe pieniądze zainwestował w funduszu powierniczym A. Powódka przejęła kontrolę nad prowadzeniem przedsiębiorstwa, miała pełny dostęp do rachunków bankowych i dokumentów, zaś aktywność pozwanego była ograniczona, bo przebywał w P.

W 2005 r. pozwany sprzedał kolejną nieruchomość za 220.000 zł i posiadał środki na funduszach w kwocie 250.000 zł. W 2006 r. zakończył działalność gospodarczą. Z pieniędzy na funduszach kwotę 108.000 zł przeznaczył na zakup kolejnego domu w D. jako własności powódki z przeznaczeniem na wynajem. Mimo kupna domu powódka kierowała do pozwanego żądania zwrotu pożyczki w kwocie 56.000 zł., ale uważał on, że nabycie majątku na rzecz żony stanowi rozliczenie pożyczki. Wobec konfliktu pomiędzy stronami we wrześniu 2009 r. odwołał udzielone pełnomocnictwo. Przyczyną sporu pomiędzy stronami był także sposób zarządu nieruchomością w P., wybudowanego przez pozwanego przed zawarciem związku małżeńskiego, ale z mocy umowy sprzedaży stanowiącego współwłasność stron.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie istniał stosunek podstawowy w postaci umowy pożyczki, której wykonanie weksel pozwanego miał zabezpieczać, doszło bowiem do jej rozliczenia. W tym zakresie uznał zarzuty prawa procesowego za nieuzasadnione, a dokonaną ocenę materiału dowodowego za prawidłową i przyjął, że umowa z dnia 12 lutego 2004 r. została sporządzona przez powódkę bez wiedzy i woli pozwanego na pustym blankiecie opatrzonym jego podpisem. Wskazał również, że złożony przez powódkę „stan zadłużenia” mógłby stanowić jedynie do oceny przysporzenia (causa) umowy z dnia 12 lutego 2014 r., natomiast nie stanowił podstawy do wypełnienia weksla i określenia stosunku podstawowego; obrazuje on jedynie fakt, że powódka

udzielała pozwanemu pożyczek, czemu ten nie zaprzecza. Uznał, że twierdzenia o braku spłaty pożyczki stanowią niedopuszczalne rozszerzenie podstawy faktycznej roszczenia, która może stanowić jedynie wierzytelność wekslowa i stosunek podstawowy.

Wyjaśnił, że pozwany skutecznie powołał się na brak stosunku wekslowego i wykorzystanie weksla przez powódkę nie tylko niezgodnie z jego wolą, ale w sytuacji, w której nie może być uznana za prawnego posiadacza weksla. Powódka nie wykazała zarówno legitymacji do posiadania i wypełnienia weksla, jak i istnienia stosunku podstawowego. Uchyliło to potrzebę odniesienia się do kwestii prawidłowości ustaleń faktycznych co do rozliczeń stron.

Sąd drugiej instancji marginalnie zauważył, że nawet przy hipotetycznym przyjęciu, że strony zawarły umowę pożyczki w dniu 12 lutego 2004 r., sytuacja procesowa powódki nie uległaby zmianie. Przedłożyła ona do akt tylko jeden weksel, który zgodnie z punktem czwartym miał zabezpieczać odsetki wynoszące w stosunku rocznym 20%, a więc nie mogła w oparciu o ten weksel domagać się zwrotu należności głównej zabezpieczonej innymi weksłami. Wskazał również na rozbieżność wysokości kwoty dochodzonej pozwem (133.563 zł) i kwoty pożyczki (86.170 zł) oraz na fakt spłacenia przez pozwanego zadłużenia w większym, niż należy zakresie. Powódka nie zdołała natomiast udowodnić aktualnego salda pożyczek, zwłaszcza że były dokonywane z majątku pozwanego do jej majątku przesunięcia majątkowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioski dowodowe powódki zawarte w punktach 2, 3 i 7 pisma procesowego powódki okazały się spóźnione z uwagi na zakres okoliczności spornych ujawnionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś wniosek o przeprowadzenie dowodu z pisemnego oświadczenia świadka był niedopuszczalny.

W skardze kasacyjnej powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie przez błędną wykładnię art. 5 k.c., zaś naruszenie przepisów postępowania wywiodła

z naruszenia art. 381 w zw. z 217 § 1 w zw. z 227 w zw. z 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z 391 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dokonując oceny zarzutów zgłoszonych w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., wskazać trzeba, że strona powołując się na tę podstawę poza wskazaniem, które przepisy zostały naruszone przez Sąd drugiej instancji, powinna wyjaśnić, na czym to naruszenie polega, oraz jaki miało wpływ na wynik sprawy. Ponieważ samo naruszenie przepisów postępowania nie jest wystarczającą podstawą skargi kasacyjnej, stroną skarżącą obciąża obowiązek wykazania, że następstwa stwierdzonej wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść kwestionowanego orzeczenia. W przeciwnym razie skarga kasacyjna nie może odnieść zamierzonego skutku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 r., V CSK 475/12, nie publ. i orzeczenia w nim powołane).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwość uzasadnienia uniemożliwia Sądowi Najwyższemu sprawdzenie prawidłowości orzeczenia. Taka sytuacja zachodzi, jeżeli uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia nie ma wszystkich wymaganych elementów, bądź zawiera braki uniemożliwiające kontrolę kasacyjną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., III CSK 120/09, wyrok z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 244/09 – nie publ.).

Motywy zaskarżonego postanowienia takich wadliwości nie wykazują i wbrew wywodom skarżącej obszerne uzasadnienie pozwala na ocenę zarzutów wywiedzionych w skardze kasacyjnej. Przyznać należy skarżącej rację, że Sąd Apelacyjny błędnie wskazał, iż powódka dochodzi należności głównej zabezpieczonej innymi wekslami, niż przedłożony w sprawie, podczas gdy powódka w toku postępowania wyjaśniła, że dochodzi należności odsetkowej. Powódka pomija jednak, że stwierdzenie to zostało zawarte w tej części uzasadnienia, w której Sąd Apelacyjny czyni jedynie hipotetyczne uwagi na

wypadek przyjęcia, że umowa z dnia 12 lutego 2004 r. została faktycznie zawarta. Poza wskazaniem na wadliwość tego twierdzenia skarżąca w żaden sposób nie łączy uchybienia z rozstrzygnięciem i nie wykazuje, jaki miało ono wpływ na jego ukształtowanie. Skoro Sąd drugiej instancji przyjął, że przedstawiona przez powódkę umowa w ogóle nie została zawarta pomiędzy stronami i weksel został wypełniony niezgodnie z celem wystawienia, bez wiedzy i zgody dłużnika wekslowego, to wskazany błąd pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia. Błędnie także skarżąca zarzuca niespójność motywów wynikającą z jednej strony z przyjęcia, że umowa z dnia 12 lutego 2004 r. nie została zawarta, a z drugiej strony ustalenia, że pozwany spłacił zadłużenie. Sąd Apelacyjny ustalił bowiem, że nie została zawarta umowa pożyczki z dnia 12 lutego 2004 r., której dowód pozwana przedstawiła na piśmie, natomiast ustalił, że w okresie wcześniejszym pozwany pożyczył od powódki kwotę 56.000 zł i ta pożyczka została spłacona. Nie zachodzi więc zarzucana wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oparty na twierdzeniu, że powódka udowodniła swe twierdzenia dokumentami w postaci weksla i pożyczki, zaś pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty podniósł wprawdzie zarzut nieistnienia stosunku podstawowego, ale nie powoływał się na zarzuty dotyczące spłaty pożyczki i późniejsze jego twierdzenia są spóźnione i nieudowodnione. Skarżąca pomija, że Sąd Najwyższy, z mocy art. 398¹³ § 2 *in fine* jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, a zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, określony w art. 398³ § 3 k.p.c., oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Argumenty podniesione w uzasadnieniu zarzutu i zmierzające w istocie do zakwestionowania ustaleń faktycznych w zakresie objętym podstawą faktyczną powództwa co do ustalenia, że nie powstało w ogóle roszczenie zarówno ze stosunku podstawowego, jak i stosunku wekslowego, nie mogą być zatem skuteczne. Inny stosunek cywilny wiążący strony w okresie wcześniejszym, pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie w tej sprawie, bo nie jest jego celem kompleksowe rozliczenie stron, a ocena zasadności dochodzonego roszczenia

wekslowego. Odwołanie się w zarzutach do stosunku podstawowego (tu - umowy z dnia 12 lutego 2014 r.) nie przenosi bowiem sporu z płaszczyzny prawa wekslowego na płaszczyznę prawa cywilnego, a prowadzi jedynie do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Istotne dla granic rozpoznania było zatem zakwestionowanie przez pozwanego istnienia stosunku podstawowego wskazanego przez powódkę, natomiast irrelewantne dla rozstrzygnięcia i w konsekwencji postępowania było wskazanie na inne łączące strony stosunki cywilnoprawne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 381 w zw. z 217 § 1 w zw. z 227 i 391 § 1 k.p.c., przypomnieć trzeba, że podniesione zarzuty powinny być tak przedstawione, by Sąd Najwyższy bez poszukiwania w pismach procesowych i aktach sądów niższych instancji, miał w nich omówienie wskazanej wady. Skarżąca powołuje się jedynie na wnioski dowodowe zawarte w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 r. w punktach 2, 3 i 7 bez wskazania jakie są to wnioski dowodowe i na jakie okoliczności oraz na ujawnienie się potrzeby powołania tych dowodów po orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Z krótkiego uzasadnienia można wnosić, że powódka zamierzała zwalczać ustalenie co do spłaty pożyczek udzielonych pozwanemu przed 2004 r., jednakże okoliczność ta – jak wskazano wyżej – pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia wekslowego.

Zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest oczywiście niezasadny w świetle motywów rozstrzygnięcia przedstawionych w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji. Przepis ten nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia tego Sądu, a zaaprobowanie stanowiska Sądu pierwszej instancji dotyczyło dokonanych ustaleń faktycznych. Przedmiotem kontroli Sądu Najwyższego jest prawidłowość stosowania prawa (procesowego i materialnego) przez sąd drugiej instancji i wyłączone jest poddanie bezpośredniej kontroli kasacyjnej postępowania i motywów rozstrzygnięcia przed sądem pierwszej instancji. Innych zarzutów prawa materialnego, w tym z zakresu prawa wekslowego, powódka nie przedstawiła.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., o kosztach rozstrzygając zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art.

391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. oraz § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 461).